



# TERAŹNIEJSZA PRAWDA

## i Zwiastun Chrystusowej Epifanii

Lato 2006

A.D. 2006 — A.M. 6134

Nr 497

### SPIS TREŚCI

Powołanie do klasy Młodocianych Godnych	18
W hołdzie bratu H.W. Robertsowi	46
Roczne sprawozdanie z Wielkiej Brytanii za rok 2005	26
Roczne sprawozdanie z Francji	28
Roczne sprawozdanie z Polski i Europy Wschodniej	29
Roczne sprawozdanie z Niemiec	31

„A gdy [Baranek] otworzył siódmą pieczęć...” „Aleście przystąpili do góry Syon i do miasta Boga żywego, do Jeruzalemu Niebieskiego (...) Patrzajcie, abyście nie gardzili Tym, Który mówi (...): Jeszcze ja raz poruszę nie tylko ziemią, ale i niebem (...) Przeważając Królestwo nie chwiejące się, miejmy łaskę, przez którą służymy przyjemnie Bogu z bojaźnią i uctwością.” „... Chrystus przyszedłszy Najwyższy Kapłan (...) Przez większy i doskonalszy przybytek, (...) Znalazłszy wieczne odkupienie.” — Obj. 8:1; Żyd. 12:22, 25, 26, 28; 9:11, 12.

# Powołanie do klasy Młodocianych Godnych

**JAKA** jest prawidłowa data rozpoczęcia powołania do klasy Młodocianych Godnych? Dlaczego istnieją różniące się od siebie poglądy na ten temat, 1878r. i 1881r.?

Pytania takie jak te są powodem, dla którego rozważamy obecnie ten temat. Najpierw zajmiemy się ostatnim pytaniem. Od niedawna przechodzimy przez okres, w którym niektórzy bracia na różnych konwencjach, w wykładach lub prowadząc zebrania odpowiedzi na pytania, podają różne odpowiedzi na to pytanie, jeden brat powiedział 1878 r., a drugi 1881 r. Tak jak w innych przypadkach, nie zawsze do prawidłowej odpowiedzi wiedzie prosta droga. Przede wszystkim studiując literaturę Prawdy znajdziemy tam podane obie te myśli. Następnie czytelnik musi być bardzo uważny przy czytaniu, by zro-

zumieć, co autor miał na myśli. Musimy także szukać woli Pańskiej w tej sprawie. Brat Jolly opisał tę kwestię dość zwięźle: „Czy pragniesz woli Pańskiej, czy swojej własnej?” Jak wyraża to brat Russell – „Czy jestem w takiej zgodzie z tym, co właściwe, z prawdą, że nie mogę nie radować się Prawdą i jej powodzeniem, nawet jeśli obala ona niektóre z moich uprzednio powziętych poglądów?” Powinniśmy także być łaskawi wobec sługi Pańskiego tamtego czasu, gdyż bardzo trudno jest mieć w umyśle całość Prawdy przez cały czas tak, by w każdym momencie użyć właściwego wyrażenia.

Są też zadawane dodatkowe pytania: „Dlaczego w ogóle jest niezbędne ustalenie odpowiedzi?“, „Czy nie nadajemy tej kwestii większego znaczenia niż to konieczne?“ To niczego nie zmienia jeśli chodzi o te klasy.

Pytania tu przedstawione i towarzyszące im stwierdzenie wskazują na wyobrażenia, które nie całkiem są zgodne z faktami. Przede wszystkim, jeśli bracia są nieco zakłopotani sprzecznymi informacjami otrzymywanymi na konwencjach, wydaje się, iż jedynym sposobem zaradzenia tej sytuacji jest zbadanie tej kwestii i znalezienie biblijnej odpowiedzi poprzez studiowanie i modlitwę (2 Tym. 2: 15). Ponadto ma to znaczenie dla tych, którzy poświęcili się pomiędzy rokiem 1878 a 1881. Na przykład przypuścmy, że niektórzy z tych, którzy poświęcili się po roku 1878 zmarli przed 1881 rokiem. Jakie jest ich stanowisko? Nie było otwartego Wysokiego Powołania, ponieważ wszystkie miejsca były tymczasowo zajęte aż do roku 1881 i rzekomo, gdyby do tego czasu Bóg nie przyjął ich poświęcenia do klasy Młodocianych Godnych, jakie byłoby ich miejsce w Królestwie, skoro umarli zanim mogli zostać przyjęci do którejkolwiek z tych klas według tego mylnie stosowanego poglądu?

Pewien mówca stwierdził na konwencji komentując rozdział tomu epifanicznego nr 4 na temat księgi Ruty odnośnie Noemi i Ruty: „zostały z nią i zmierzały w kierunku Betlejem. Takie jednostki udały się z powrotem w kierunku Prawdy. Czy Bóg przyjął ich poświęcenie? Tak. Czy zostały spłodzone z ducha? Nie. Czy były Młodocianymi Godnymi? Nie! Młodociami Godni nie istnieli przed rokiem 1881.”



PL ISSN 0239-4480

Czasopismo wydawane 4 razy rocznie (Zima, Wiosna, Lato, Jesień)

przez  
**ŚWIECKI RUCH MISYJNY „EPIFANIA”**

**Redaktor**

Ralph M. Herzig, Chester Springs, Pa. 19425-2700, USA.

**Redaktor odpowiedzialny w Polsce**

Piotr Woźnicki  
ul. Zdobywców Kosmosu 17  
05-100 Nowy Dwór Mazowiecki.

**Roczna subskrypcja**

15 zł

**Inne publikacje:**

*Sztandar Biblijny i Zwiastun Chrystusowego Królestwa*

**Edycje obcojęzyczne**

angielska, duńska, francuska, niemiecka, portugalska, tamilska,  
malajalam, kannada, ukraińska

Czasopismo wolne od wpływu jakichkolwiek wyznań, partii, organizacji i wierzeń ludzkich, związane jest z Bogiem w takim stopniu, w jakim rozumie Jego Słowo. Jest ono wydawane:

- w obronie Prawdy paruzyjnej, udzielonej przez Pana za pośrednictwem „onego Sługi”, jako podstawy wszelkiego dalszego rozwoju Prawdy;
- w obronie zarządzeń, statutu i testamentu również danych przez Pana za pośrednictwem „onego Sługi”;
- w celu przedstawiania oraz bronięcia rozwijającej się Prawdy epifaniczno-bazylijskiej, będącej pokarmem na czasie dla ludu Pana, zgodnie z Jego wolą.

**Wszelkie wpłaty na wydawnictwo** prosimy dokonywać na rachunek bieżący: Świecki Ruch Misyjny „Epifania”, Zarząd Główny, PKO BP Nowy Dwór Mazowiecki Nr 18 1020 1026 0000 1802 0014 8916.

**Teraźniejsza Prawda** będzie również wysyłana bezpłatnie tym członkom Ruchu, którzy o to poproszą.

Odwołajmy się do informacji znajdujących się w rozdziale na temat Ruty w 4 tomie epifanicznym, s. 374-376. Komentarze w nawiasach są redaktora. Proszę odnaleźć stronę 374 u góry, cytujemy: „Jej bardzo wzruszające słowa w wersetach 16 i 17, w których wyrażone jest jej postanowienie, by za wszelką cenę trzymać się Noemi, jej ziemi, jej narodu i jej Boga, aż do śmierci, są typem aktu poświęcenia klasy Ruty, (Młodocianych Godnych) który jest postanowieniem, by trzymać się Pana, Prawdy, jej ducha i braci z obu poświęconych klas do śmierci. Decyzja Ruty uczyniła ją cudzoziemskim członkiem narodu izraelskiego, i w ten sposób od tej decyzji jest ona typem na tych wiernych próbnie usprawiedliwionych, którzy poświęcają się, lecz nie są spładzani, typem na Młodocianych Godnych; tak jak Kanaan jest typem na sferę Prawdy i jej ducha, a ci, którzy się urodzili w ziemi są typem na spłodzonych w Prawdzie i jej duchu, tak samo ci, którzy mieszkali w ziemi, lecz się w niej nie urodzili, są typem na tych, którzy zamieszkują w Prawdzie i jej duchu, ale nie są spłodzeni z ducha – typem na Młodocianych Godnych.”



NAOMI I RUT - PODRÓŻ DO BETLEJEM

Jak ktokolwiek może twierdzić, mówiąc o tych dwóch klasach w ich podróży do antytypicznego Betlejem, że poświęcająca się wówczas próbnie usprawiedliwiona klasa Ruty, nie była klasą Młodocianych Godnych, kiedy jest powiedziane dwa razy w tym jednym paragrafie, że byli oni Młodocianymi Godnymi? Jedynym możliwym wyjaśnieniem jest, że jesteśmy nieuważni i przez to nie czytamy dokładnie tego, co jest tam powiedziane lub że nie bierzemy pod uwagę tego, co jest tam napisane. Obecnie przestudiujemy następny fragment w paragrafie (5), (s. 374 i 375).

„Noemi oplakująca swój zubożały stan jako chłosty od Pana (w. 21) jest typem na słowa i czyny klasy Noemi (utrącej korony), gdy powróciła ona do klasy Świątnicy do Prawdy Paruzji i jej du-

cha. Werset 22 jest podsumowującym powtórzeniem stwierdzeń z wersetów 19-21, celem ich podkreślenia, co jest typem na to, jak Pan podkreślił fakt, iż niektórzy bracia, którzy odpadli od klasy Świątnicy oddzielonej od Babilonu w latach od 1844 do 1874, powracali do swej pierwszej miłości i od roku 1878 przyprowadzali ze sobą wierną klasę niespłodzonych poświęconych.”

Jak ktokolwiek może mówić, analizując te stwierdzenia w tym artykule, że Młodociani Godni nie istnieli przed 1881 rokiem? Czy tekst nie mówi: „i od roku 1878 przyprowadzali ze sobą wierną klasę niespłodzonych poświęconych”? Niektórzy mogą twierdzić, iż nie mówi on o roku 1878, ale o 1881. Drodzy bracia, czy dobrze to odczytuję? Czy mówi 1878, czy nie? A teraz rozważmy informacje zawarte w podanym poniżej fragmencie paragrafu (6) (s. 376):

„A zatem przyjdzie Noemi i Ruty do Betlejem na początku, ale nie na samym początku żniwa jęczmiennego, jest typem

na niektórych utracuszach koron kiedyś znajdujących się w Prawdzie ruchu Millera, a następnie porzucających ją przez powrót do Kościoła nominalnego, powracających do terazniejszej Prawdy i przyprowadzających ze sobą od 1878 roku do 1881 roku niespłodzonych poświęconych. Tak więc przyszli oni do Prawdy w okresie pierwszego powołania – 1874r. do 1881r., co było na początku antytypicznego żniwa jęczmiennego, ponieważ jak wskazuje nasz Pastor, zupełność pogan weszła w 1878 roku (B 213, por. 218, 1; 223, 3). Odtąd te jednostki były próbowane do roku 1881, kiedy to niektóre korony zostały utracone, co sprawiło, że od 1881 roku konieczne były specjalne powołania, co dowodzi, że w 1881 roku zupełnie zakończyło się ogólne powołanie. Stąd dla poświęcającej się i przychodzącej do Prawdy pomiędzy rokiem 1878 a 1881 klasy Ruty nie było już koron. W późniejszym okresie nadal jest ona typem na tych, którym nie przydzielono koron, ponieważ

nadal była w antytypie, jak wskazuje typ, antytypiczną cudzoziemką w antytypicznej ziemi. A zatem wydarzenia z antytypu dowodzą, iż pierwszy rozdział księgi Ruty jest typem wydarzeń od 1844 do 1881 roku.”

Ponownie zauważmy, że niektórzy z utracjuszy koron powrócili do terażniejszej Prawdy, przy prowadząc ze sobą od 1878 do 1881 roku niespłodzonych poświęconych. Ponadto, jak wskazuje brat Russell, zupełność pogan weszła w roku 1878 (Rzym. 11: 25). Zupełność pogan oznacza, że pełna liczba Maluczkiego Stadka została wtedy tymczasowo zebrana. Pełna liczba 144.000 członków Oblubienicy została zebrana. Dlatego nie było miejsca w Kościele dla poświęcających się po 1878 roku aż do 1881 roku. A więc każdy z klasy Ruty, poświęcający się po 1878 roku z konieczności był Młodocianym Godnym, ponieważ poświęcenie jest zawsze rzeczą na miejscu (1998, PT s. 63; *Książka Pytań*, s. 156,157). Wracając do paragrafu (6), (s. 376): „Odtąd te jednostki były próbowane do roku 1881, co dowodzi, że w 1881 roku zupełnie zakończyło się ogólne powołanie. Stąd dla poświęcającej się i przychodzącej do Prawdy pomiędzy rokiem 1878 a 1881 klasy Ruty nie było już koron. Dlatego musieli to być Młodociani Godni.

Zajrzyjmy teraz do innego źródła: PT 1972, s. 39, paragraf (26).

#### RUT MOABITKA

„(26) Ruty 1:1,2. **Wytrwała determinacja Ruty „cudzoziemki”, w oddaniu Jehowie, wyemigracji i zamieszkaniu w ziemi izraelskiej z Noemi jest typem na szczere poświęcenie się Bogu tych prospektywnych Młodocianych Godnych (1: 6-18) i ich oświecenie duchem, chociaż nie byli spłodzeni z ducha, którzy antytypicznie nie zostali urodzeni w ziemi. Emigracja Ruty do Izraela (1: 19-22) jest typem na takich prospektywnych Młodocianych Godnych przychodzących do sfery Prawdy Paruzji i jej ducha począwszy od 1878 roku.”**

Proszę zauważyć, iż źródło to stwierdza, że od 1878 roku poświęceni prospektywni Młodociani Godni przychodzili do Prawdy Paruzji. Niektórzy wydają się mieć problem ze słowem „prospektywni” w związku z Młodocianymi Godnymi, więc prawdopodobnie jest konieczne przestudiowanie tego teraz. Oznacza ono, że „jeszcze nie teraz”, lecz prawdopodobnie w przyszłości i słowo to można zastosować równie dobrze do każdej klasy wyborczej. Dlatego możemy uważać kogoś, kto poświęcił się w czasie powołania do klasy Starożytnych Godnych, za prospektywnego Staro-

żytnego Godnego, lub gdy było otwarte Wysokie Powołanie i ktoś się poświęcał i był uważany za prospektywnego członka Oblubienicy Chrystusowej. W każdym przypadku dana jednostka nie była Starożytnym Godnym ani członkiem Jego Oblubienicy, lecz jedynie kimś potencjalnie włączonym do odnośnej klasy, lecz jeśli była wierna do końca swojego biegu, była członkiem danej klasy. Podobnie nowo poświęcony Młodociany Godny jest uważany za prospektywnego aż do zmartwychwstania, kiedy rzeczywiście zostanie wprowadzony na urząd jako członek tej klasy. Nie ma w tym nic, co przemawiałoby przeciw myśli, że Młodociani Godni byli powoływani począwszy od 1878 roku.

Na początku niniejszego wywodu wspomniano, iż na różnych konwencjach niektórzy pielgrzymi podawali różniące się daty początku klasy Młodocianych Godnych. Jeden powiedział 1878 r., a inny 1881 r. Zostało również stwierdzone, że obie daty są podane w literaturze Prawdy. Następujący cytat, jak wiele innych, przedstawia pojawienie się Młodocianych Godnych w 1881 roku jako jednostek, a w 1914 roku jako klasy, podczas gdy te przedstawione powyżej wskazywały rok 1878 jako datę początkową, a 1881 rok jako początek klasy – Tom Ep. 13 s. 19, 20, paragraf (11).

#### SAMUEL, KSIĘGI KRÓLEWSKIE I KRONIKI

„(11) ... W czasie tworzenia się swoich dzieci, antytypiczna Sara działała od Jordanu do czasu opuszczenia świata przez Kościół, antytypiczna Rachel, w tym samym okresie dla klasy Chrystusa, a dla Wielkiej Kompanii jako jednostek, od czasu krótko po Pięćdziesiątnicy, a jako klasy od 25 listopada 1916 roku – 14 stycznia 1917 do czasu opuszczenia świata przez Wielką Kompanię, antytypiczna Anna, w tych samych okresach odpowiednio dla klasy Kościoła i Wielkiej Kompanii oraz dla Młodocianych Godnych jako jednostek, od października 1881 roku do 16 września 1914 roku, a jako klasy od 16 września 1914 roku aż do ostatecznego opuszczenia przez nich świata. Jeśli chodzi o moment zakończenia działania, antytypiczna Sara działa do momentu, gdy ostatni członek klasy Chrystusa opuszcza świat, antytypiczna Rachel, tak samo plus do momentu, gdy ostatni członek Wielkiej Kompanii opuszcza świat, a antytypiczna Anna tak samo plus do momentu, gdy ostatni z Młodocianych Godnych opuści świat.”

Tym, którzy utrzymują, że obie daty rozpoczęcia powołania do klasy Młodocianych Godnych nie są podane w literaturze Prawdy będzie bardzo trudno im zaprzeczyć tak jak są one tutaj przedsta-

wione. Jest prawdopodobnie ważne powtórzyć fakt, że członkowie gwiazdki Żniwa oraz wodzowie Świeckiego Ruchu Misyjnego nie rościli sobie prawa do nieomyślności. Tak więc w kilku przypadkach pojawiły się pewne nieścisłości, pomyłki i przypadki niezrozumienia. Dlatego musimy uważnie i z modlitwą rozważać tę sprawę używając uświęconego zdrowego rozsądku, by poprowadził nas do właściwej decyzji.

Rozważmy następny przykład w tej kwestii, jaki znajdujemy w tomie Ep. 16, s. 126, 127. Skróciliśmy ten cytat i zaczynamy około środka strony 127. Jest on następujący: „Chcemy jednak powiedzieć, że gdy do wiosny 1878 roku próbnie weszła zupełność pogan (Rzym. 11: 25) i gdy niektórzy z nich do października 1881 roku upadali w swej wytrwałości, spłodzona z ducha mogła być tylko taka liczba tych, którzy później zareagowali na zaproszenie do poświęcenia, jaka była potrzebna do przejęcia koron utraconych przez tych, którzy upadli w swej wytrwałości. Jednak poświęcały się setki tysięcy, podczas gdy dostępnych było tylko kilka tysięcy koron, w wyniku czego było więcej poświęcających się niż wolnych koron. Dla pozostałej liczby poświęconych Pan przewidział członkostwo w klasie Młodocianych Godnych. Dlatego począwszy od 1881 roku ci dodatkowi poświęceni tworzą nową klasę w Boskim Planie. Ponieważ zaraz po połowie września 1914 roku niezmiennie weszła zupełność pogan, tzn. do tego czasu weszła pełna liczba tych, którzy mieli się okazać wiernymi, wynika z tego, że wszyscy poświęcający się od tego czasu są próbnymi członkami Młodocianych Godnych. Klasa ta będzie się jeszcze tworzyć i rozwijać przez kilka lat.”

A teraz rozważmy ten cytat. Wszyscy wiemy, że każda klasa wyborcza Żniwa Wieku Ewangelii jest rozważana z dwóch punktów widzenia. Po pierwsze jest traktowana jako jednostki, a po drugie, jakiś czas później, jako klasa. Na przykład Wielka Kompania była traktowana jako jednostki (właściwie jako utracjusze koron) od początku, lecz nie pojawiła się jako klasa aż do oddzielenia się od Maluczkiego Stadka. Następowo to począwszy od 25 listopada 1916 roku w Wielkiej Brytanii, a w Ameryce od 14 stycznia 1917 roku. Tak samo jest z Młodocianymi Godnymi. Ważną częścią powyższego cytatu jest wyrażenie: „począwszy od 1881 roku ci dodatkowi poświęceni tworzą nową klasę w Boskim Planie.” Proszę zauważyć, że na początkowym etapie nie pojawiają się jako jednostki, lecz jako nowa klasa od 1881 roku. Dlatego jest właściwym twierdzić, iż Młodociani Godni stali się nową klasą w 1881 roku, lecz nie oznacza to, że wcześniej nie pojawiali się jako jednostki, co miało miejsce od 1878 roku. Jeśli uświadomimy sobie tę kwestię, po-

winniśmy być w stanie dostrzec, że ten ostatni cytat jest w harmonii z poprzednimi z tomu Ep. 4, s. 374-376.

Obecnie zajmujemy się fragmentem z tomu Ep. 13, s. 7, 8. Mam nadzieję, że posiadacie tę książkę i możecie łatwo do niej zajrzeć, więc nie będziemy musieli cytować całego fragmentu, lecz ograniczymy się do końcówki strony 8. Niektóre informacje tu podane nie mają związku z rozważaną przez nas kwestią, lecz stanowią tło. Podkreślamy część, która szczególnie odnosi się do naszego tematu.

„W obrazie Anny Samuel odpowiada Józefowi w obrazie Rachel, pozostali trzej synowie Anny (1 Sam. 2: 21) Wielkiej Kompanii w jej trzech podziałach, a dwie córki Anny Młodocianym Godnym w ich dwóch grupach – jednej znajdującej się w ruchu Epifanii, którzy jeśli będą wierni, staną się Gersonitami Semeitami Wieku Tysiąclecia i drugiej znajdującej się w ruchach Lewickich Prawdy, którzy jeśli się oczyszczą, a następnie okażą wiernymi, staną się Gersonitami Lobnitami Wieku Tysiąclecia. W ten sposób widzimy, że podczas gdy Rachel jest typem na duchowe prawdy wyborcze i sług podających je dwóm klasom wyborczym przy końcu Wieku, Anna dodatkowo jest typem na ziemskie prawdy wyborcze i sług podających je ziemskim klasom wyborczym, Młodocianym Godnym rozwijanym przy końcu Wieku, tzn. począwszy od 1881 roku. Typy Jakuba, *itd.* oraz Elkan, *itd.* są wspinałym przykładem tego jak Bóg podaje swoje Prawdy, trochę tu, trochę ówdzie, w ten sposób sprawiając, by różne wersety Pisma Świętego podając pewne wspólne zarysy Prawdy, uzupełniały się wzajemnie podając różniące się szczegóły, które oczywiście nie są sprzeczne.”

Proszę zauważyć, że powyższy fragment opisuje klasy, nie jednostki, które nie przynależą do żadnych grup i podkreśla fakt, iż Młodociani Godni są rozwijani jako klasa od 1881 roku, co popiera nasze twierdzenie, iż najpierw zostali uznani jako istniejący jako jednostki od 1878 roku, a później jako klasa w 1881 roku, a nie w 1914.

Kolejne rozważania koncentrują się wokół pewnych stwierdzeń znajdujących się w Tomie Epifanicznym 4, s. 318 oraz wielu miejscach w Teraźniejszej Prawdzie i gdzie indziej. Tutaj, jak zaznaczyliśmy wcześniej, w celu oszczędzania miejsca, rozważymy jedynie odnośną część jak następuje. Proszę pamiętać o różnicy w początku klasy Młodocianych Godnych jako jednostek i jako klasy. Komentarze w nawiasach są redaktora.

„(2) Zanim w 1881 roku zakończyło się ogólne powołanie do boskiej natury i współdziedzicze-

nia z Chrystusem, osoby, które nazywamy Młodocianymi Godnymi nie istniały jako (1) jednostki pewnej klasy, lecz od tamtej pory zaczynają istnieć (2) jako taka i dowodzą swego istnienia (3) jako taka klasa. O tak, nie bylibyśmy zaskoczeni, gdyby wkrótce stali się bardzo wyraźni (4) jako klasa, odrębna i odmienna od Maluczkiego Stadka i Wielkiej Kompanii. Powodem, dla którego istnieją (5) jako klasa, choć niedostrzeżona do tej pory (6) jako taka jest to, że odkąd w 1881 roku zakończyło się ogólne powołanie, więcej osób poświęcało się Bogu, niż było dostępnych koron i dlatego nadliczbowi poświęcający się nie byli spładzani z ducha. Wydaje się, że Pan trzymał ich w rezerwie i w miarę jak od czasu do czasu częściowo niewierni tracili korony, wybierał najwierniejszych z nich (Młodocianych Godnych) i posiadających najlepsze kwalifikacje do wzięcia zwolnionych koron poprzez spłodzenie z ducha.”

Nacisk w tym fragmencie jest położony na to, że Młodociani Godni pojawili się jako klasa w 1881 roku. Ponieważ logicznym jest, że ich istnienie jako jednostek musi poprzedzać ich pojawienie się jako klasy, musiało to być w 1878 roku.

Przeanalizujmy powyższe punkty w paragrafie opisującym Młodocianych Godnych jako klasę w sześciu następujących przypadkach: (1) jednostki pewnej klasy, (2) teraz zaczynają istnieć się jako taka (jako klasa), (3) jako taka (jako klasa), (4) wkrótce bardzo wyraźna jako klasa, (5) zaczynająca istnieć jako klasa, (6) jako taka. Fragment ten wskazuje, że to w 1881 roku Młodociani Godni po raz pierwszy pojawili się jako klasa, dlatego logicznie ich początek jako jednostek miał miejsce przed rokiem 1881, w roku 1878.

Następny cytat pochodzi z Tomu Epifanicznego 5, s. 62-64, a nasze komentarze chcemy skupić na stronie 63, par. 60.

„(60) Oprócz tych Starożytnych Godnych, którzy żyli przed Przymierzem, lecz którzy byli przez Boga z wyprzedzeniem traktowani jako znajdujący się pod tym Przymierzem, pierwszymi, którzy faktycznie weszli do antytypicznej Arki – Przymierza – byli Abraham i Sara. **Stąd Starożytni Godni jako klasa po raz pierwszy weszli do antytypicznej Arki w osobach Abrahama i Sary w 2045 p. n. e. Ostatnia ze wszystkich klas, które mają wejść do antytypicznej Arki to Młodociani Godni. Jako klasa po raz pierwszy weszli oni do antytypicznej Arki w 1881 roku, kiedy zakończyło się ogólne powołanie i w wyniku tego nadwyżka poświęcających się stała się klasą inną niż wszystkie inne klasy. W ten sposób pomiędzy kwiet-**

**niem 2045 p. n. e. a październikiem 1881 r. n. e. cztery klasy wyborcze w sposób rzeczywisty, a reszta w sposób przewidywany weszły pod Przymierze i dlatego sądzimy, iż okres ten jest antytypicznym rokiem potopu, według zasady, że typy w swoich zarysach czasowych dają nam początki antytypów.”**

Nacisk w powyższym fragmencie jest położony na to, że Młodociani Godni pojawili się jako klasa w 1881 roku, a nie w 1914. Dlatego też, ponieważ ich istnienie jako jednostek musi logicznie poprzedzać ich pojawienie się jako klasy, musieli pojawić się w 1878 roku.

Następny artykuł omawia typiczną i antytypiczną historią Mardocheusza (brata Russella), Hadasy (Młodocianych Godnych) i Estery (Nowych Stworzeń), zaczerpniętą z Tomu Epifanicznego 10, s. 284 i 285.

„W swym stanie w antytypicznym Cysie poszedł do niewoli babilońskiej poprzez przyjęcie błędów nominalnych kościołów w latach swej młodości jako badacz Biblii (przeniesiony, w. 6) w niewoli poprzedzającej ostateczną niewolę Epifanii (Jechoniasz [*Jehowa utwierdza*]), podstępnie do tego nakłoniony przez Szatana (Nabuchodonozor [*posłannik boga ognia*]). **Brat Russell karmił ((chowal [dosłownie karmił], w. 7) Młodocianych Godnych (Hadasę [*mirtl*], Neh. 8: 15), którzy później stali się Nowymi Stworzeniami (Estera [*gwiabda*]) po tym, jak będący Nowymi Stworzeniami wodzowie kościołów nominalnych (stryja), którzy doprowadzili ich do poświęcenia jako ich symboliczny ojciec, zostali jako antytypiczny Saul odrzuceni, jak również kościół nominalny, jako ich symboliczna matka jako rzecznik Pana został odrzucony (nie miała ani ojca ani matki). Po opuszczeniu kościoła nominalnego jako Młodociani Godni od 1878 roku i przyjsciu do Prawdy, zostali oni jako klasa przyjęci przez brata Russella za symboliczną córkę. Należy tu zaznaczyć, że Mardocheusz z księgi Estery przedstawia obu członków Posłannika Laodycei, przy czym pierwszy członek działał jako antytyp Mardocheusza do 18 wersetu włącznie, potem, przez jakiś czas w tej księdze pierwszy, a następnie drugi działa jako jego antytyp do księgi Estery 3: 5 włącznie, potem jako jego antytyp działa jedynie drugi członek Posłannika Laodycei.”**

Prawdopodobnie zauważyliście podobieństwo pomiędzy antytypem tej typicznej historii przedstawionej w Tomie Epifanicznym 10, gdzie jest napisane: „Po opuszczeniu kościoła nominalnego jako Młodociani Godni, od 1878 roku i przyjsciu do Prawdy, zostali oni jako klasa przyjęci przez brata Russel-

la za symboliczną córkę” a historią o opuszczeniu nominalnego kościoła przez Noemi i Rut w 1878 roku i podróży oraz związaniu się z Prawdą Żniwa (Betlejem), a później jako klasa w 1881 roku, jak to zostało już przedstawione w Tomie Epifanicznym 4, s. 374-376. Proszę zauważyć, iż brat Russell przyjął ich jako klasę za swą symboliczną córkę po opuszczeniu przez Młodocianych Godnych kościoła nominalnego w 1878 r. i przyjsciu do Prawdy. Zgadza się to w zupełności z myślą, iż Młodociąni Godni pojawili się pierwszy raz jako jednostki w 1878 roku, a jako klasa w 1881 roku.

### KORNELIUSZ

Niektórzy przedstawiają myśl, iż Bóg trzymał poświęcenie tych próbnie usprawiedliwionych, gdy później się poświęcali, w zawieszeniu. Słowo zawieszenie oznacza: (Słownik Webstera – stan tymczasowego nieużywania lub zawieszenia: sprawy zostały zawieszono w oczekiwaniu na dalsze dochodzenie). Prawdą jest, iż ich poświęcenie zostało tymczasowo zawieszono, jeśli chodzi o przywileje Wysokiego Powołania, ponieważ nie było wejścia do Maluczkiego Stadka po osiągnięciu pełnej liczby, lecz ich poświęcenie nie było wstrzymane od udziału w klasie Młodocianych Godnych. Kiedy po 1881 roku pojawiły się miejsca w Kościele, Bóg wybierał najbardziej nadających się spośród Młodocianych Godnych, aby wypełnić te wolne miejsca.

Jest jeszcze jedna kwestia, na którą została nam zwrócona uwaga, i koncentruje się ona na przyprowadzeniu Korneliusza, pierwszego nawróconego poganina do Wysokiego Powołania. Jeśli nie jest się dość uważnym, łatwo jest wynieść błędną myśl

z Dziejów Apostolskich dziesiątego rozdziału, odnośnie tego, jakie było stanowisko Korneliusza przed wizytą Piotra. Opis ten brzmi: „Korneliusz (...) pobożny i bojący się Boga ze wszystkim domem swoim, i czyniący jałmużny wielkie ludowi. A ten się zawsze Bogu modłał”. Niektórzy bracia twierdzą, iż Bóg trzymał poświęcenie Korneliusza w rezerwie do końca siedemdziesięciu tygodni w roku 36, która to data zaznaczała koniec wyłączonej łaski dla Żydów. W wyniku tego przed-

stawiana jest myśl, iż istnieje równoległość czasu i wydarzeń pomiędzy Korneliuszem od 33 r. n. e. do 36 r. n. e. a Młodocianymi Godnymi od 1878 do 1881 roku. Dlatego błędnie zakładają, iż niespodziewanie poświęceni w 1878 roku byli trzymeni w zawieszeniu do 1881 roku i że powołanie do klasy Młodocianych Godnych nie mogło się wcześniej rozpocząć. Powinniśmy zrozumieć, iż lata 29, 33 i 36 n. e. zaznaczały zmianę dyspensacji. Zasady, na których można było mieć relację z Bogiem poprzez poświęcenie się przed śmiercią Jana Chrzciciela nie były już odpowiednie dla Korneliusza, który był uważany za kandydata do przywilejów Wysokiego Powołania, gdyż antytypiczny cielec już został złożony na ołtarzu w 29 r., ofiarowany w 33 r., a Jezus zmartwychwstał w 33 r. Wydarzenia te już miały miejsce zanim na scenie pojawił się Korneliusz. Stąd był wtedy niezbędny dodatkowy wymóg – przyjęcie Jezusa jako swego osobistego Zbawiciela.

Powyższy pogląd o równoległości pomiędzy Boskim postępowaniem z Korneliuszem z jednej



PIOTR W DOMU KORNELIUSZA

strony i z Młodocianymi Godnymi z drugiej wydaje się z początku rozsądny, lecz brak mu pewnych ważnych elementów, by mógł być możliwy. Pierwszą rzeczą, która świadczy przeciwko takiemu zastosowaniu jest to, że najwyraźniej Korneliusz nie był poświęcony przed wejściem w kontakt z Piotrem (Dz. Ap. 10: 25; 11: 12). W przeciwnym razie nie byłoby potrzeby, by otrzymywał słowa zbawienia od Apostoła. Rozważmy następujący fragment: (PT '75, s. 62).

Stwierdzenie, iż jedynie pokutował i wierzył „można odnosić (1), mogłoby zostać zastosowane ogólnie, do jakiegokolwiek Żyda lub poganina z przeszłości, teraźniejszości lub przyszłości, który właściwie pokutuje, tj. skruszony smutkiem, który jest według Boga (2 Kor. 7: 10,11) i który ma szczerą wiarę w Boga, *nawet jeśli nie wierzy w Jezusa jako swego Zbawiciela.*”

„(...) Zanim przyszedł Piotr, Korneliusz był pobożnym człowiekiem, który był bogobojny wraz z całym domem swoim, dający hojne jałmużny ludowi i nieustannie modlący się do Boga (Dz. Ap.

10:2). I jeśli jest on tym samym setnikiem, o którym wspomina Łukasz 7: 2-9 (choć nie ma żadnej pewności, że nim był), i o którym jest powiedziane, że miłował naród izraelski i że wybudował synagogę, to oznaczałoby to, że to o Korneliuszu Jezus powiedział: „żem ani w Izraelu tak wielkiej wiary nie znalazł”. W każdym razie jest oczywiste, że Korneliusz pokutował i wierzył w (1) ogólnym znaczeniu wspomnianym powyżej.”

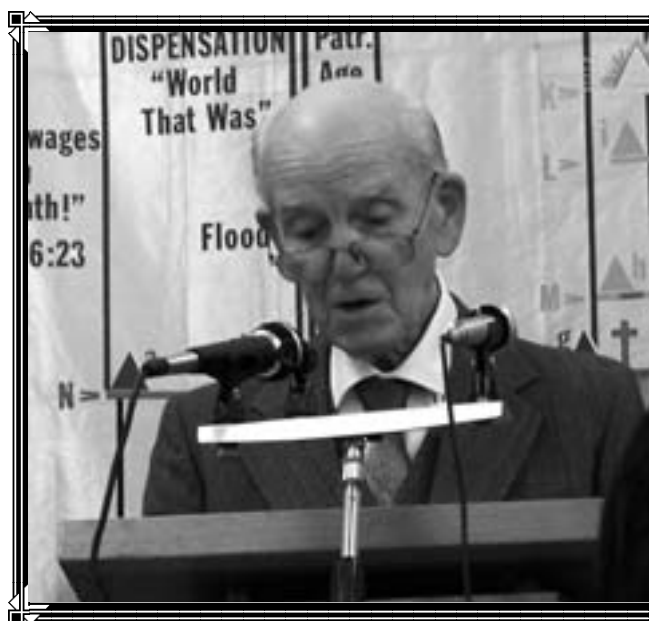
„Lecz niezależnie od tego, jak wielkie było pragnienie jego serca chwalenia i służenia Bogu, jak pobożny i bogobojny, posłuszny i w dobrym stanie serca był Korneliusz zanim przyszedł Piotr, niezależnie od tego jak pokutujący i wierzący był w (1) ogólnym znaczeniu, nie był jeszcze wierzącym w Jezusa jako swego Zbawiciela. Było konieczne, by najpierw wezwał Piotra, który opowiedziałby mu słowa, przez które byłby zbawiony on i jego dom (Dz. Ap. 11: 13,1, por. 10: 6, 22, 32, 40-43). W PT „74, s. 61 cytowaliśmy 17 odnośników z pism brata Russella

w celu pokazania, iż nauczał on jasno w harmonii z tymi wersetami, że Korneliusz musiał dowiedzieć się od Piotra słów zbawienia, słów żywota odnoszących się do Jezusa jako Zbawiciela.”

Dlatego usiłowanie wyciągnięcia równoległości pomiędzy doświadczeniami Młodocianych Godnych z okresu od 1878 do 1881 roku a doświadczeniami Korneliusza od 33 do 36 r. nie jest właściwe, ponieważ Korneliusz nie był poświęcony w latach pomiędzy tymi datami, podczas gdy Młodociani Godni byli poświęceni od 1878 roku.

W tych rozważaniach zajęliśmy się obiema stronami tego zagadnienia. Mamy nadzieję, iż patrząc w sposób logiczny, zgodny z Pismem Świętym i przy użyciu uświęconego zdrowego rozsądku, czytelnik dojdzie do jasnego zrozumienia Prawdy na ten temat. Niech Pan błogosławi wasze studiowanie na swoją chwałę i cześć.

PT '06, 18-23



*W hołdzie  
bratu  
H.W. Robertsowi*

„POCZUŁEM, że w Izraelu upadł książę!” – tak powiedział walijski brat na pewnym szkockim pogrzebie w 1910r. Był to pogrzeb doktora Jana Edgara, którego wierność Teraźniejszej Prawdzie uczyniła go jednym z najwybitniejszych bohaterów ruchu żniwa Maluczkiego Stadka. Podróż koleją z Walii do Szkocji niemal sto lat temu była trudna i kosztowna dla przeciętnego człowieka, lecz czy nie wskazuje to na niezwykłą miłość i gorliwość, jaką drodzy braterstwo mieli w tamtych czasach dla Obecnego Pana i Jego Prawdy oraz do siebie nawzajem? Taka wspaniała miłość i gorliwość dla Teraźniejszej Prawdy wciąż istnieje, a życie naszego drogiego brata Robertsza jest przykładem tego, że ta miłość do Pana i Jego Prawdy nie wygasła.

Głęboka znajomość Pisma Świętego w połączeniu z dogłębną znajomością historii Wieku Ewangelii czyniła z brata Robertsza ciekawego mówcę i autora oraz groźnego przeciwnika dla każdego, kto byłby na tyle niemądry, by się z nim zmierzyć. Był budzącym respekt przedstawicielem Teraźniejszej Prawdy, lojalnym wobec Posłanników, a jednak zachowującym niezależność myślenia, co oznaczało, że mógł dodać do naszych wierzeń pewne bardzo pożyteczne spostrzeżenia.

Jest dla nas doprawdy błogosławieństwem to, że otrzymaliśmy od naszego drogiego brata cenne dziedzictwo w postaci jego pism, z których wiele ukazało się w Teraźniejszej Prawdzie i Sztandarze



Biblijnym. Jego wysoce sumienna i wnikliwa natura sprawiała, że wszystkie jego prace były dogłębnie przestudiowane, nawet w kwestiach wykraczających poza bezpośrednio interesujący go temat. Na przykład jego artykuł na temat wyznania muzułmańskiego jest bardzo trafny w szczegółach i wnioskach. Pomimo tego, że badałem to zagadnienie na studiach, a także po ich ukończeniu, nie mogłem mu nic zarzucić.

Jednak głównym zamiłowaniem naszego drogiego brata poza badaniem Pisma Świętego było zgłębianie historii celtyckiej i wczesnoangielskiej – jego artykuł na temat Króla Alfreda jest owocem tej miłości do wczesnochrześcijańskiej historii Anglii. Lecz był on daleki od bycia wyłącznie naukowcem. Dobrze pamiętam jego wizytę w naszym domu około trzydzieści lat temu, kiedy to po prostu zasiadł do pianina, wybrał z „Wierszy Brzasku Tysiąclecia” wiersz „Słodka dzika róża”, który zaśpiewał na skomponowaną przez siebie melodię głosem i w sposób godny najśladszego śpiewaka angielskich ballad, a potem zagrał resztę skomponowanej przez siebie muzyki. Z łaski opatrności, siostra Marjorie nagrała ten występ, który obecnie jest pieczołowicie przechowywaną pamiątką rodzinną.

Brat Roberts sam został pozyskany do Teraźniejszej Prawdy przez brata Charlesa Potts, który był wielkim indywidualistą i ewangelistą w czasach brata Johnsona. Brat Roberts opowiadał nam wiele zabawnych historii doświadczeń tego niezwykłego brata w głoszeniu. Brat Roberts z kolei wywarł wpływ i pozyskał do Teraźniejszej Prawdy wielu braci: jednym z przykładów jest nasz drogi zmarły brat Middleton, który zmarł zeszłego stycznia. Brat Roberts w tym czasie był zbyt chory, by przeprowadzić pogrzeb, lecz przesłał mi następujący opis, który wtedy odczytałem. Przesłanie to brzmiało:

„W połowie lat 50. musiałem z powodów rodzinnych przeprowadzić się z Cheshire do regionu Stockton/Darlington. Zapewniłem sobie pracę w Stilington, małej wiosce niedaleko Stockton-on-Tees w małej firmie elektrotechnicznej o nazwie British Refrasil Co. Po mniej więcej roku zaproponowano mi awans i poproszono o pokierowanie nowym projektem, który wymagał ode mnie spędzania większości czasu na pracy najemnej w całym kraju. Nie nauczyłem się wcześniej prowadzić samochodu i aby pomóc mi w zdobyciu prawa jazdy firma wyznaczyła brygadzystę warsztatu, by mnie uczył. Tym brygadzystą był George Middleton.

Kiedy jeździliśmy po okolicy ćwicząc zmianę biegów i tak dalej, śpiewałem pieśni. Powiedział, że jestem niezwykłym chrześcijaninem, ponieważ byłem taki pogodny, a w miarę jak pokonywałem wiele kilometrów, a ja siedziałem za kierownicą posłuszny jego wskazówkom, wyjaśniałem mu dlaczego tak jest. Mówiłem o zbawieniu i o nadchodzących błogosławieństwach dla całej ludzkości niezależnie od poglądów religijnych w tym życiu. Zapytał, czy odwiedziłbym go w jego domu i opowiedział jego żonie, Ethel, o tej „dobrej nowinie radości wielkiej”.

Porozmawiałem o tym z moim drogim duchowym bratem Raymondem Hornem, który mieszkał w pobliskim Darlington i obaj wybraliśmy się na spotkanie z Ethel, żoną George’a, i Howardem, ich synem, który wtedy miał około siedmiu lat. Nigdy nie wszedłem do domu, w którym byłby większy duchowy głód Prawdy biblijnej i otuchy niż ten, który wtedy odwiedziliśmy. Było to niezapomniane przeżycie, gdy brat Horn i ja otwieraliśmy przed nimi cuda i piękno Boskiego Planu Wieków, tak jak sami go otrzymaliśmy – za darmo i łaskawie z Pańskiej ręki.

George, bardzo zdolny, wykształcony inżynier o świetnych zdolnościach organizacyjnych jest jednym z najpokorniejszych, najwierniejszych i najbardziej pełnych miłości charakterów chrześcijańskich, jakie znam. Od dnia naszej wizyty w jego domu zarówno on jak i Ethel wykazywali tę stałość wiary i ufności w Panu, która z pewnością będzie Mu się podobać, a teraz oczekuję owego obiecanego Lepszego Dnia, kiedy nasze oczy znów się spotkają, a dłonie ścisną się w braterskiej społeczności. Te rzeczy zaczerpnąłem z moich wyraźnych i błogosławionych wspomnień o moim drogo umiłowanym duchowym bracie, George’u Middletonie.

W imieniu Jezusa,  
H. W. Roberts”

O życiu brata można by powiedzieć o wiele więcej, jego zamiłowaniu do wędkowania na Spurt Point, na wschodnim wybrzeżu Anglii, o jego podróży na motocyklu z przyczepą, jakie odbywał za młodu w swojej służbie po całej Anglii. Można by opowiedzieć o jego beznamiętnym poczuciu humoru i wielu innych rzeczach. Wszystkim braciom będzie brakować energii i gorliwości naszego drogiego brata dla pracy Pańskiej, jego miłości i troski w służbie braciom. Stawiał wolę Pana na pierwszym miejscu w swoim życiu. Niech Bóg błogosławi jego pamięć nam wszystkim!

R. D. Doidge  
(pełniący obowiązki Pastora brytyjskiego)

## ROczne SPRAWOZDANIE Z WIELKIEJ BRYTANII ZA ROK 2005

Drogi bracie Herzig: Łaska i pokój!

Rok 2005 był świadkiem pewnych naprawdę niezwykłych wydarzeń, zarówno w sprawach, które wymagają „oddawania Bogu tego, co Boskie”, jak i „oddawania tego co cesarskie cesarzowi”.

W pierwszym kontekście bracia nadal ofiarowali swe ziemskie interesy na rzecz Prawdy, którą upodobało się Naszemu Panu udzielić poprzez posłannika Laodycei. Zostaliśmy błogosławieni dwoma wspianymi konwencjami: pierwszą, zorganizowaną w Hyde Cheshire odwiedził nasz drogi brat Dan Herzig ze Stanów Zjednoczonych, w towarzystwie swojej żony, naszej drogiej siostry Sue. Brat Dan w swoim trzecim wykładzie mówił na temat „Technika i Prawda”, dając nam pewien pogląd na to, jak postęp w pracy na komputerze i w Internecie umożliwi nam rozwinięcie naszych umiejętności głoszenia Obozowi Epifanii. Druga konwencja odbyła się w Sheffield w październiku i ponownie okazała się być zesłaniem z nieba błogosławieństwem. Na każdej konwencji zbor miejscowy wynałożył wiele wysiłku i czasu, by zadbać o wszystkie nasze ziemskie i doczesne potrzeby, abyśmy mogli oddać swoje umysły rzeczom niebiańskim i duchowym.

W tym drugim kontekście, brat Roberts poświęcił wiele czasu i myśli w roku 2005 i w roku poprzednim na stworzenie nowego, charytatywnego statusu Świeckiego Ruchu Misyjnego w Wielkiej Brytanii. W 1982r., za dni naszego drogiego brata Armstronga, zostaliśmy uznawani za „Organizację charytatywną wyłączoną”, co oznaczało, że byliśmy zwolnieni z wymogu rejestrowania się. Status ten jest obecnie ograniczony dla organizacji charytatywnych posiadających roczny dochód poniżej 1000 funtów. Ponadto, z powodu nieuczciwego postępowania wielu organizacji, z których niektóre są związane z ruchami terrorystycznymi, do sprawy włączył się rząd i zastrzył prawo dotyczące organizacji charytatywnych w Wielkiej Brytanii. Dlatego brat Roberts i Zarząd, poprzez działania rządu i prawodawstwo, które powołało do życia silniejszą Komisję ds. organizacji charytatywnych z „zębami” zostali zmuszeni do podjęcia decyzji! Ponieważ przysługiwały nam i korzystaliśmy z tak wielu istotnych ulg finansowych, które

umożliwiały wiele działań pomocnych w naszej służbie, ustalono, że zamiast stracić te ulgi i narazić się na pozwanie o spłatę podatku z przeszłości, postaramy się o nowy pełny status Zarejestrowanej Organizacji Charytatywnej. Stąd nasz drogi brat pomimo swego wzmagającego się bólu i podupadającego zdrowia, korzystając z pomocy firmy prawniczej negocjował z wydziałem rządowym i komisarzami z Komisji ds. Organizacji Charytatywnych. Skomplikowana procedura zakończyła się pomyślnie przed końcem 2005 r., a niezależny duchowy charakter Ruchu został zachowany. Brat Roberts cytował nawet prawnikowi słowa brata Johnsona o doktrynie kongregacyjnej Roberta Browne’a, która mówi, że zbór jest panią swoich własnych spraw.

W wyniku nowego ustawodawstwa rządowego mamy obecnie zarząd, który zarządza mieniem i pieniędzmi Świeckiego Ruchu Misyjnego w Wielkiej Brytanii podobnie jak to miało miejsce na mocy statutu z 1982 r., lecz w dokładniej określony sposób. Pastor Brytyjski jest z urzędu członkiem tej rady, a pozostali członkowie są powoływani na swe honorowe stanowiska przez „zwolenników” ŚRM w Wielkiej Brytanii w czasie generalnej konwencji poprzez głosowanie co cztery lata. Zostało nam wyjaśnione, że z powodu nadużywania poprzedniego prawa o Komisji ds. Organizacji Charytatywnych przez pewne organizacje powiązane z terrorystami, nie wolno nam przyjmować żadnych dyrektyw odnośnie mienia i pieniędzy od nikogo spoza Wielkiej Brytanii. Stąd zostaliśmy z mocy prawa zobowiązani do całkowitego uniezależnienia się od amerykańskiej siedziby głównej w sprawach prawnych, finansowych i dotyczących nazewnictwa, lecz jesteśmy bardzo chętni do współpracy w sprawach duchowych, gdyż ufamy, że nasi bracia amerykańscy pozostają wierni doktrynie i zarządzeniom podanym nam przez Posłanników. Mamy głęboki szacunek i miłość do naszych braci amerykańskich. W sprawach duchowych nadal chętnie oczekujemy nominacji oraz sugestii, jak również duchowych nauk poprzez czasopisma Prawdy od opiekuna wykonawczego, naszego drogiego brata Ralpha Herziga.

Mamy nadzieję, iż wkrótce zostaną mianowani dwaj nowi członkowie zarządu, lecz ich mianowanie zostanie poddane ratyfikacji na zebraniu gospodarczym w czasie konwencji w Hyde. Przy nowej legislacji stanowisko członka zarządu niesie ze sobą wielką odpowiedzialność, zaniebdania lub niedbalstwo może oznaczać utratę domu, który może zostać sprzedany celem zapłacenia za jego błędy. Stąd objęcie urzędu członka zarządu nie jest rzeczą błahą. Nie jest już także możliwe wydawanie poleceń zarządowi przez opiekuna wykonawczego ani pastora brytyjskiego, lecz zarząd ma głosować we wszelkich sprawach dotyczących mienia lub pieniędzy będących w posiadaniu Ruchu Brytyjskiego, na przykład gdyby Pastor Brytyjski chciał coś zakupić, mógłby to zrobić tylko za zgodą zarządu. Celem zabezpieczenia członków zarządu, zarząd ubezpieczył się od wszelkich możliwych roszczeń spowodowanych wypadkami lub nieprzewidywanymi okolicznościami. Należy jednak wyraźnie zaznaczyć, iż zarząd w żaden sposób nie kontroluje duchowej niezależności Brytyjskiego Pastora.

Wracając do spraw duchowych, przyjemnie jest nam donieść o wspaniałych postępach świadczenia o Teraźniejszej Prawdzie w Internecie, prowadzonego przez brytyjskiego administratora, brata Johna Scale'a. Brat Scale i jego dwaj pomocnicy, brat Selwyn Nartey i siostra Valerie Armstrong dzięki łasce Pańskiej szerzą Prawdę po całym świecie. Brat Scale ma mapę świata i zaznacza na niej, pinezkami wbijanymi w mapę, które państwa dostały się na naszą stronę internetową – mapa jest ich pełna! Poza tym brytyjski administrator wzbogaca stronę o wiele elementów i procesów, aby zwiększyć jej wartość dla ogółu chrześcijan i innych osób. Rosnąca popularność płyt CD sprawia, że bracia brytyjscy przetwarzają na format CD setki taśm audio, z których wiele pochodzi z czasów naszego drogiego brata Jolly'ego. Ponieważ obecnie płyty CD stają się bardzo tanie, mamy nadzieję w niedalekiej przyszłości rozprowadzić wiele z tych wspaniałych wykładów w postaci płyt CD wśród braci i innych chrześcijan. Pod koniec roku 2005 zostało dokonanych wiele usprawnień w biurze sąsiadującym z salą zborową zboru w Hyde, tak że obecnie praca w nim jest możliwa przez cały rok.

Innym satysfakcjonującym zarysem naszych duchowych postępów w Wielkiej Brytanii jest napływ braci z Polski. Bracia ci nadal inny wymiar

zebraniom tych zborów, do których uczęszczają. Bardzo oceniamy ich obecność i bardzo ich miłujemy. Cudownie było też zobaczyć taką dużą ilość dzieci obecnych na naszych konwencyjnych zebraniach. Te drogie dzieci są przyszłymi członkami Świeckiego Ruchu Misyjnego, musimy robić co w naszej mocy, by zachęcać je zgodnie z zasadami Prawdy. Z pewnością jako naśladowcy Jezusa powinniśmy „zaniechać dziecięcych, i nie zabraniać im przychodzić”, jak również widok dzieci powinien przypominać nam o naszym własnym stanowisku przed Panem i o potrzebie pokory w każdym czasie. Mat. 18: 5; 19: 13, 14.

W naszych modlitwach nadal pamiętamy o braciach z rodziny Domu Biblijnego i prosimy, by otrzymywali niezbędną mądrość i siłę do wytrwania w danej im od Boga pracy rozpoczętej przez Posłanników. Wzrastajmy wszyscy w łasce i znajomości naszego Pana i Zbawiciela.

Twój brat z łaski Bożej,

R. D. Doidge

W imieniu SRM w Wielkiej Brytanii

#### DODATEK

Na początku 2006r. nasz drogi brat Roberts zakończył swój bieg. Był wierny do śmierci w wykonywaniu swej służby poświęcenia. Zmarł w szpitalu z powodu zapalenia płuc po operacji, która miała przynieść ulgę w wielkim bólu, jaki odczuwał. Na jego biurku leżała nieotworzona pusta teczka podpisana „Sprawozdanie z Wielkiej Brytanii”. Miał zamiar napisać to sprawozdanie po powrocie do domu ze szpitala. Jednak sprawozdanie to musiało zostać napisane przez kogoś innego. Brat Roberts zmarł 9 lutego, a jego usługa pogrzebowa odbyła się 20 lutego w Hessle, w Humberside. 5 marca bracia zorganizowali usługę pamiątkową na Sali Badaczy Pisma Świętego w Sheffield. Pamiętamy w modlitwie o naszej drogiej siostrze Sarze Roberts w tym czasie.

#### WARTOŚCIOWE ŻYCIE

**Wartościowe życie pełne jest trudu i walki;  
Nienawiści do zła, miłości do dobra;  
Musi bronić prawdy dniem i nocą –  
Oto wartościowe życie.**

**Wartościowe życie musi pomagać,  
Widzieć troski i potrzeby innych;  
Musi pragnąć uwolnienia niewolników grzechu –  
Oto wartościowe życie.**

## ROCZNE SPRAWOZDANIE Z FRANCJI

Drogi bracie Herzig,

Łaska i pokój niech będzie z Tobą i ze wszystkimi, którzy ci pomagają, w imieniu Boga naszego Ojca i Pana Jezusa Chrystusa.

W imieniu wszystkich francuskojęzycznych braci oraz sióstr pragnę wyrazić ich ocenę dla Twojej pracy miłości.

Pierwsza część tekstu rocznego godła, 1 Kron. 16:31 w Teraźniejszej Prawdzie, jak w części II na temat Marka 4: 39, 40 w Sztandarze Biblijnym, wystarczyłyby do jasnego zobrazowania ogólnej sytuacji we Francji.

Myślmy o Tobie w szczególny sposób i stale prosimy o szczególne wsparcie od Pana dla Ciebie i dla tych, którzy Ci pomagają, z bliska i z daleka.

### PUBLIKACJE

Nadal, dzięki pracy braci i sióstr, wydajemy sześć numerów „Teraźniejszej Prawdy” i sześć numerów „Sztandaru Biblijnego” rocznie. Wysokie koszty profesjonalnego druku i mała liczba prenumerat nie pozwoliłaby nam drukować cennych nauk wydawanych w tych czasopismach bez finansowej pomocy i służby poświęconych braci i sióstr.

Brat Alain Viard w ostatnich miesiącach spędził dużo czasu podejmując niezbędne kroki, by różni bracia przejęli pieczę nad pracą wydawniczą i ją usprawnili.

Nie wydaliśmy nic nowego, jeśli chodzi o literaturę, ale sądzimy, że w 2006r. zakończymy wydawanie Tomu Epifanicznego 14 „Posłannik Paruzji”, Tom II z jego ostatnim rozdziałem. Tom ten jest w całości zapisany na dysku CD i może być w tej formie używany przez braci. Przewidywane jest dodrukowanie kilku broszurek.

### PRACA PUBLICZNA

Pomimo trudności zbór organizuje co miesiąc pracę kolporterską na zewnątrz. Bracia z innych zborów są zaproszeni do przyłączania się do nich przez kontaktowanie się z braćmi odpowiedzialnymi za tę pracę. Bracia i siostry z innego zboru organizują regularnie dystrybucję broszurek w miastach lub na prowincjach.

Pomimo małego zainteresowania publiczności, została rozproszona pewna ilość tomów i innych publikacji i przypominamy braciom i siostram, że zawsze powinni mieć pod ręką nieco naszych broszurek.

Nadal regularnie odbywa się praca przeciw antytypom Zeby i Salmana. To w tej właśnie dziedzinie praca odbywa się regularnie i w istotny sposób, dzięki obecnie powszechnie dostępnemu sposobowi porozumiewania się.

### INTERNET

W tym momencie trudno nam jest podać wyczerpujące i dokładne zestawienie ilości wizyt na naszych stronach internetowych, ale szacujemy je na około 120 lub 130 dziennie, nie mówiąc o osobistych wiadomościach dotyczących Prawdy. Poproszono o kilka kompletów tomów i innych publikacji. Nie będziemy opowiadać o nieustannych usprawnieniach technicznych. Internet bywa bardzo dobrą albo bardzo złą rzeczą, jak się o tym przekonujemy z różnych środków przekazu. Jednak rozumiemy, że gdy zostanie ustanowione PAŃSKIE KRÓLESTWO, oczyszczone Słowo PAŃSKIE poprzez Syjon i Jeruzalem (Iz. 2: 3) szybko dotrze do najdalszych zakątków ziemi i wejdzie do każdego domu.

### IZRAEL

W ścisłym związku z powyższym, jest obecnie możliwe ponowne oglądanie naszych starych stron, audycji nagranych pomiędzy 1981 a 1986 rokiem, o Izraelu, Piramidzie, Boskim planie wieków oraz udowodnienie nie tylko ciągłości i harmonii nauk brata Russella, ale także wypełniania się proroctw. Wydarzenia mające miejsce w Izraelu coraz bardziej dowodzą nam, że nie będzie innego wybawienia dla tego narodu, jak tylko „wołanie” do Pana, powrót do jego przymierza, i ostatecznie przyjęcie Mesjasza.

Jednak w ogólności naszym żydowskim przyjacielom wciąż trudno jest odróżnić szczególnie nauki papieżstwa od prawdziwego chrześcijaństwa. Żydowscy przyjaciele czasami prosili nas

o odpowiedź na ich pytania, szczególnie o próby nawracania ich do Jezusa mającego powrócić jako człowiek itd. W słusznym czasie nasze świadectwo przyniesie swój owoc.

### SYTUACJA POLITYCZNA I SPOŁECZNA

Jak wykazaliśmy w naszym poprzednim sprawozdaniu, w każdej dziedzinie sprawy idą ku gorszemu.

Dług krajowy wzrasta w znacznym stopniu, pomimo manipulowanych optymistycznych danych. Rośnie bezrobocie, z dnia na dzień setki osób stają się bezrobotne bez żadnej nadziei znalezienia pracy. Powoduje to wiele strajków, które paraliżują życie publiczne. Sądzymy, że analiza z twojego sprawozdania jest jasna i klarowna. Zmierzamy w kierunku powszechnego bankructwa.

W międzyczasie wzmaga się przestępczość, napady z bronią na banki i budynki publiczne, podpalenia, itd. Istnieje wiele przemocy seksualnej, często popełnianej na dzieciach, z gwałtami, a czasami morderstwami, co wskazuje na wzrastające poważne moralne zepsucie, w którym homoseksualizm jest publicznie akceptowany i wyznawany.

### ASPEKTY RELIGIJNE

Śmierć papieża Jana Pawła II i niebędący niespodzianką wybór jego następcy Benedykta XVI, były głównymi wydarzeniami 2005r. Jesteśmy świadkami mniej zorganizowanych demonstracji, ale nie wątpimy, że dyplomacja watykańska jest zawsze tak demonstracyjna. Nie powoduje to wypełniania się kościołów, a walka o prawdziwe niedenominacyjne stanowisko we Francji (laïcité) jest daleka od zwycięstwa, tak jak spodziewaliśmy się w naszym poprzednim spr-

wozdaniu. Islam jest coraz groźniejszy i coraz bardziej aktywny.

### LUD BOŻY

Od grudnia 2004 nie mamy już żadnych wiadomości z Kamerunu, pomimo moich ponawianych listów, które jednak nie powróciły do mnie. Jesteśmy w tym aspekcie zakłopotani.

W poprzednich paragrafach podaliśmy główne nurty wykonywanej pracy, w głównej mierze dzięki poświęceniu i kompetencji młodszych braci i sióstr, którym tutaj dziękujemy i wyrażamy całą naszą ocenę. Dziękujemy także wszystkim ofiarodawcom, którzy umożliwiają nam wykonywanie pracy we Francji. Z powodu wieku i chorób frekwencja na naszych trzech konwencjach, które były bardzo błogosławione, nieco spadła.

Przeżyliśmy smutek utraty kilku poświęconych braci i sióstr, wśród nich siostry, która zmarła po długich i ciężkich cierpieniach. Będzie nam brakowało ich głosów, ich uśmiechów, lecz jesteśmy pewni, że byli wierni do śmierci.

Pomimo różnych trudności, myślimy że wszystkie zbory oraz samotne osoby starają się jak tylko mogą, by pozostać wiernymi naukom i zarządzeniom Paruzji i Epifanii. Tekst godła na 2006 r. będzie im w tym pomagał.

Kończymy to sprawozdanie odnawiając zapewnienie o modlitwach i miłości braci oraz sióstr, do których się przyłączamy prosząc cię o podzielenie się tymi myślami z wszystkimi współpracownikami, bliskimi i dalekimi.

Twój brat i współsługa w Jezusie,  
Gilbert Hermitz

Pielgrzym i przedstawiciel we Francji

PT '06, 27-28

## ROCZNE SPRAWOZDANIE Z POLSKI I EUROPY WSCHODNIEJ

Drogi bracie Herzig, łaska i pokój!  
Chrześcijańskie pozdrowienia w radosnym duchu miłości i służby w imieniu i chwale Zbawiciela i Stwórcy Boga Jehowy!

Czujemy się głęboko poruszeni, przypominając sobie doświadczenia i lekcje jakich nas nauczyły, jak również błogosławieństwa jakie otrzymaliśmy, czytając wszystkie informacje

i sprawozdania za rok 2005 przysłane przez niektóre zbory i osoby odpowiedzialne za poszczególne działy ogólnej służby w Polsce.

### KONWENCJE W POLSCE

**POZNAŃ** (30 kwietnia – 2 maja)

Obecnych 840 osób, dziesięć osób nowo poświęconych

**BYDGOSZCZ** (8-10 lipca)

Obecnych 550 osób – dwie osoby poświęciły się

**ŁÓDŹ** (11-13 lipca)

Obecnych 400 osób – cztery osoby poświęciły się

**KRAKÓW** (14-16 lipca)

Obecnych 600 osób – cztery osoby poświęciły się

**SUSIEC** (17-19 lipca)

Obecnych 870 osób – cztery osoby poświęciły się

**WROCLAW** – (26-28 sierpnia)

Obecnych 870 osób dziennie

### UKRAINA

**ORŁÓWKA** (26-28 czerwca 2005 r.)

Obecnych 306 osób, dziewięć osób poświęciło się

**LWÓW** (19-21 sierpnia 2005 r.)

Obecnych 266 osób

### PRACA PUBLICZNA

Ta forma działalności jest prowadzona regularnie, choć z różnymi skutkami. Spośród wszystkich szczegółowych sprawozdań załączamy następujące fragmenty:

Zbór w Gliwicach organizował comiesięczne zebrania publiczne, obejmujące takie tematy jak: „Życie wieczne oferowane każdemu człowiekowi”, „Jezus jako król podczas swego Drugiego Adwentu”, „Jaki jest cel ucisku dla narodów?”, „Jaka forma rządów zakończy cierpienia i nędzę rodzaju ludzkiego?”, itd.

### WIĘZIENIA

Brat Kazimierz Kiełbowicz (pielgrzym pomocniczy) jest przedstawicielem Ruchu i organizatorem pracy ewangelizacyjnej w polskich więzieniach. Oto sprawozdanie z jego pracy za rok 2005.

Więzienia we Wrocławiu, Oleśnicy, Grudziądzu (więzienie nr 1), Wołowie, Rzeszowie-Załężu, Płocku, Barczewie, Czarnem, Nowym Wiśniczu, Nysie, Rawiczu, Choszczynie, Łowiczu, Śremie, Kozich Głowach.

### PODSUMOWANIE PRACY W WIĘZIENIACH

(OBSŁUŻONO 19 WIĘZIEŃ)

W okresie pomiędzy 1 stycznia 2005r. a 31 grudnia 2005r. zorganizowano 527 zebrań i 5 zebrań całodniowych. Łącznie na spotkaniach w więzieniach było obecnych 3161 więźniów i 41 osób z personelu.

ZOSTAŁA ROZPROWADZONA

NASTĘPUJĄCA LITERATURA

<i>Sztandar Biblijny</i> .....	450
Traktaty na różne tematy biblijne .....	976
<i>Manna</i> .....	21
Biblia .....	65
<i>Nowy Testament</i> .....	168
<i>Teraźniejsza Prawda</i> .....	11
Cztery Ewangelie .....	134
<i>Tomy Wykładów Paruzyjnych</i> .....	28
<i>Tomy Wykładów Epifanicznych</i> .....	14
<i>Fotodrama</i> .....	1

### INTERNET

Z przyjemnością przedstawiamy sprawozdanie z rozwoju służby w Internecie.

Internet jest jak wielka pajęczyna, która swoimi nitkami oplótła całą ziemię. Kula ziemską stała się bardzo małą. Wymiana informacji w dzisiejszych społeczeństwach jest o wiele szybsza i lepszej jakości niż kiedyś.

W ciągu 2005 roku na tym polu naszej działalności nastąpiło wiele pozytywnych zmian, o których chcielibyśmy ci powiedzieć.

Zmienił się układ graficzny naszej usługi (na przełomie marca i kwietnia, poza tym w kwietniu założyliśmy nasz własny serwer). Do materiałów prezentowanych na stronie internetowej od lat zostało dodanych wiele nowych działów opisujących nasze plany publiczne oraz naszą pracę na rzecz zborów. Zmiany spowodowały wzrost zainteresowania naszą usługą (oceniaamy, iż wzrosło o około 60-80%). 40% wizyt na naszej stronie pochodzi z zagranicy.

### NIEKTÓRE DANE

(ŚREDNIA MIESIĘCZNA)

Wizyty na naszych stronach .....	35.529
Pojedyncze wejścia na stronę .....	8.045
Otworzenie strony .....	281.482
Pobranie plików (GB) .....	2,2

Z naszego serwera użytkownicy ściągną miesięcznie około 4 GB danych.

### INNE WAŻNE INFORMACJE

Bezpośrednie transmisje z konwencji

Już podczas konwencji wiosennej w Poznaniu rozpoczęliśmy próbną transmisję radiową (*tylko fonia*). Transmisja obejmowała program całej konwencji oraz wieczorne zebranie śpiewów. Komentarze, jakie zebraliśmy podczas próbnej transmisji, jak również późniejsze uwagi pochodzące z prywatnych rozmów oraz częste zapytania o możliwość kontynuowania tej formy przekazu, dały nam impuls, by uczynić ją regularnym elementem naszego planu konwencji.

Z każdą konwencją rosło zainteresowanie transmisją. Na ostatniej konwencji (*szóstej z kolei*), odbywającej się we Wrocławiu były podłączone 22-24 komputery w różnych miejscach w Polsce i za granicą i pracowały przez cały czas (szacujemy, że połączyli się z nami użytkownicy z około 150 różnych miejsc). Byli to zarówno członkowie naszego ruchu, jak i nasi przyjaciele, ponieważ aby wejść na naszą stronę trzeba było wpisać login i hasło, które wysłaliśmy wszystkim zainteresowanym przed konwencjami.

Nie zapomnieliśmy o naszej młodzieży. Na stronie internetowej prowadzimy dział „*Młode życie*”.

### PODSUMOWANIE PRACY W POLSCE

#### KORESPONDENCJA

Otrzymane listy (także maile) i portale . . . 3.914

Wysłane listy (także maile) . . . . . 2.521

#### ROZPROWADZONA LITERATURA

*Teraźniejsza Prawda* . . . . . 6.880

*Sztandar Biblijny* . . . . . 10.888

*Teperisznia Prawda*

(ukraińska *Teraźniejsza Prawda*) . . . . . 2.000

#### USŁUGI PIELGRZYMÓW

##### I EWANGELISTÓW

Pielgrzymi . . . . . 1

Pielgrzymi posiłkowi . . . . . 41

Ewangelści . . . . . 23

Zebrania publiczne i półpubliczne . . . . . 357

Frekwencja . . . . . 28.131

Zebrania domowe . . . . . 3.191

Frekwencja . . . . . 82.380

Przebyte kilometry . . . . . 448.825

Bracia z Polski i Europy wschodniej przesyłają miłujące pozdrowienia i życzą obfitej łaski Bożej i błogosławieństw. Niech owocna służba na polu Pańskim przynosi ci radość.

Twój brat z Jego łaski,

Piotr Woźnicki

Pielgrzym i przedstawiciel w Polsce

PT '06, 29-30

## ROCZNE SPRAWOZDANIE Z NIEMIEC ZA 2005 ROK

Drogi bracie Ralph Herzig,

Łaska i pokój Tobie w cennym imieniu Jezusa! (2 Tym. 1: 2)

Minął kolejny rok w naszym poświęconym życiu, dziękujemy Bogu za wszystkie dobrodziejstwa, szczególnie za Jego opatrności, za Jego łaskę i miłość. Naprawdę możemy powiedzieć za Psalmistą: „Cóż oddam Panu za wszystkie dobrodziejstwa Jego? (...)” (Ps. 116: 12-14). Naprawdę postawił nasze stopy na skale i utwierdził nasze kroki (Ps. 40: 3-6), tak abyśmy mogli czcić Go w tym czasie ucisku, znając błogosławione rezultaty w nadchodzącym

wkrótce królestwie naszego Pana, w którym wszystkie rodziny ziemi będą błogosławione przez naszego drogiego Odkupiciela Jezusa Chrystusa. (Dz. Ap. 3: 19-21).

Tak jak już informowaliśmy Cię, drogi bracie, nasze dwie konwencje były szczególnymi okazjami duchowej społeczności, bogatej w radość i Boskie błogosławieństwa. Na obu konwencjach każdego dnia było obecnych około 100 braci. W Velbert nasz drogi brat Piotr Woźnicki usłużył nam żywym Słowem Bożym, a jesienią nasz drogi brat Stefan Nowak. Bracia bardzo oceniali obie usługi.

Także usługi naszych braci niemieckich były błogosławione dla nas wszystkich. Wszyscy bracia obecni na konwencjach głosowali, by przesyłać ich miłość i pozdrowienia Tobie i rodzinie Domu Biblijnego i wszystkim braciom wszędzie.

W tym roku zakupiliśmy drukarkę laserową, byśmy mogli sami drukować nasze czasopisma i broszury. Jest to niezbędne celem oszczędzania miejsca. Będziemy mieli wszystkie czasopisma i broszury w naszym komputerze i będziemy mogli drukować co trzeba. Na koniec tego sprawozdania zapewniamy Cię o naszej gorącej miłości i codziennych modlitwach, niech Bóg nadal błogosławi Ci dając niezbędne siły i Swoją mądrość w wykonywaniu Jego woli.

#### PODSUMOWANIE PRACY W NIEMCZECH

1 stycznia 2005r. do 31 grudnia 2005r.

##### KORESPONDENCJA

Otrzymane listy i portale .....319  
Wysłane listy i portale .....233

##### ROZPROWADZONA LITERATURA

*Die Gegenwertige Wahrheit*  
[Teraźniejsza Prawda] .....172  
Książki *Manna* ..... 8  
*Traktaty i broszurki* .....3 00  
*Nagrania kasetowe z wykładami i płyty CD* ..... 8

##### USŁUGI PIELGRZYMÓW

##### I EWANGELISTÓW

Pielgrzymi posiłkowi ..... 4  
Ewangelści ..... 6

Zebrania półpubliczne .....22  
Frekwencja ..... 2.071  
Zebrania domowe ..... 220  
Frekwencja ..... 3.056  
Przebyte kilometry ..... 35.033  
Datki ..... 2.413 €

#### FINANSE

##### Wpływy

Bilans z poprzedniego roku .....7.041 €  
Datki, literatura, podróże i inne .....2.560 €  
**Razem:** .....9.601 €

##### Wydatki

Druk, wysyłka, komputer, sprzęt .....5.676 €  
Wydatki na pielgrzymów  
posiłkowych i ewangelistów .....693 €  
**Razem** .....6.368 €  
**BILANS NA 31 GRUDNIA 2005r.** .....3.233 €

Przekazujemy gorącą chrześcijańską miłość całej rodzinie Domu Biblijnego i wszystkim drogim braciom na całym świecie.

Twój brat z łaski Pana,

Janusz Puzdrowski

Pielgrzym i przedstawiciel na Niemcy

#### Sprostowanie do TERAŹNIEJSZEJ PRAWDY WIOSNA 2006

Nr 713, str. 9, 15 linia od dołu:  
PROSZĘ ZMIENIĆ DATĘ 513 NA 539

## PAMIĘTAMY

*Polecamy rodziny i przyjaciół zmarłego brata opiece Pańskiej dla Jego pociechy i zachęty oraz modlimy się, aby ich smutek został złagodzony przez radosną perspektywę obiecanego zmartwychwstania.*

Ceniony i miłowany przez nas **brat Zbigniew Pietrzak ze zboru Pana w Poznaniu** dnia 06.05.2006r. zakończył swój bieg w wieku 69 lat.

Poświęcił się Bogu w 1957r. W zborze służył jako starszy. Mianowany przez br. Jolly'ego ewangelistą, a następnie pielgrzymą pomocniczego kontynuował swoją służbę wiernie Panu i Jego ludowi. Głosił radosną nowinę o Królestwie Bożym w naszym kraju, jak również poza granicami. Przyczynił się do powstania Domu Modlitwy w Poznaniu.

Usługa pogrzebowa odbyła się w Poznaniu 12. maja 2006 r., gdzie licznie zgromadzeni bracia i siostry pożegnali brata Zbigniewa Pietrzaka w nadziei jego zmartwychwstania.

Niech Bóg błogosławi jego pamięć!

#### TERAŹNIEJSZA PRAWDA

**Redaktor:** Ralph M. Herzig, Chester Springs, Pa. 19425-2700, USA

**Redaktor odpowiedzialny w Polsce:** Piotr Woźnicki

Wszelkie zapytania, zamówienia prosimy kierować pod adresem:  
05-100 Nowy Dwór Maz.; ul. Zdobywców Kosmosu 17; e-mail: srme@epifania.pl

Zapraszamy do odwiedzenia naszej strony pod adresem:

<http://epifania.pl>